VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 48)
z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 48)

5 września 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 767);

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (druk nr 773).

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Kempa** minister-członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Zdzikot** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jan Pastwa** dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska i Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy, Maria Iwaszkiewicz, Krzysztof Karkowski, Dorota Rutkowska-Skwara** i **Karol Staśkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów – członków naszej Komisji oraz naszych gości. Witam panią minister, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów panią Beatę Kempę. Witam pana ministra. Jeszcze nie wszyscy państwo dotarli.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku dziennym mamy dwa punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Punkt drugi to pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Czy są jakieś wnioski w sprawie zmiany porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do procedowania punktu pierwszego – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Bardzo proszę, pani minister.

Minister-członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowne panie i panowie posłowie, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważny jest profesjonalny i wysoko wykwalifikowany korpus urzędniczy i jakie znaczenie dla naszych planów, zamierzeń mają rzetelni, kompetentni współpracownicy kierownictwa politycznego urzędu. Bez dobrych urzędników nie sposób skutecznie wdrażać nawet najlepiej zaplanowane reformy. Państwo polskie musi umożliwiać rozwój tym, którzy chcą mu służyć, i to rozwój na najwyższym poziomie. Taka jest rola Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Jest ona dzisiaj kluczową instytucją, której misją jest kształcenie i przygotowywanie do służby publicznej urzędników i wyższych kadr administracji. KSAP nie odgrywałaby tak ważnej roli w systemie rozwoju kadr, gdyby nie ludzie, którzy doskonale rozumieli etos służby publicznej i którzy wspierali szkołę w trudnych dla niej momentach. Taką postacią był niewątpliwie śp. prof. Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Od początku towarzyszyło panu prezydentowi przekonanie, że wychowankowie szkoły to ogromny kapitał – kapitał, w który warto inwestować, urzędnicza elita, bez której

nie będzie możliwa naprawa Rzeczypospolitej i reforma administracji publicznej, tak potrzebna w pierwszych latach transformacji ustrojowej i tak potrzebna dzisiaj. Kiedy zaraz po powstaniu szkoły pojawiły się poważne trudności ze znalezieniem dobrych, godnych miejsc pracy dla absolwentów I Promocji, sam prof. Lech Kaczyński zaproponował pracę blisko połowie z nich. Dzięki jego stanowczości i determinacji aż 16 z 34 absolwentów KSAP, którzy byli słuchaczami szkoły w latach 1993–1995, w tym śp. Władysław Stasiak, rozpoczęło pracę w Najwyższej Izbie Kontroli, na której czele stał wówczas śp. prof. Lech Kaczyński. Ta decyzja była też elementem wielkiego planu uczynienia z NIK nowoczesnej, sprawnie zarządzanej instytucji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, już jako prezydent RP w szkicu zatytułowanym „Państwo prawa" Lech Kaczyński pisał: „Nie stworzymy bowiem nowoczesnej Polski i nie utrzymamy suwerenności bez sprawnego i skutecznego państwa. Może nim być tylko demokratyczne państwo prawa, gdzie nie mniej ważne od litery stanowionych norm prawnych jest duch, w których one powstają, wartości, z których one się wywodzą.". I tym wartościom śp. prezydent Lech Kaczyński pozostawał wierny przez cały okres długoletniej służby publicznej, którą pełnił na rzecz państwa – najpierw jako działacz opozycji w okresie PRL, potem jako prezes Najwyższej Izby Kontroli, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, wreszcie jako prezydent Warszawy, a na koniec jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Kandydatura Lecha Kaczyńskiego na patrona szkoły spotkała się z szeroką akceptacją jej władz, zyskała uznanie wśród środowisk naukowych i władz państwowych. Uzyskała również pozytywną opinię Rady Służby Publicznej. Zmiana nazwy KSAP przez nadanie jej imienia Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego będzie uhonorowaniem pamięci wybitnego męża stanu, dla którego służba państwu zawsze stała na pierwszym miejscu. Zmiana ta, obok wprowadzonej kilka dni temu nowelizacji umożliwiającej zarówno Szefowi Służby Cywilnej, jak i dysponentom części budżetowej, kierownikom urzędów powierzenie organizacji szkoleń w drodze umowy dotacyjnej, stanowi realny przejaw umocnienia roli KSAP w polskim systemie kształcenia kadr. KSAP rozpoczyna dziś nowy etap swojej działalności. Po 25 latach od jej powstania zyskuje wreszcie pozycję należną jednostce przygotowującej do służby publicznej. Lech Kaczyński – wybitny prawnik, polityk i państwowiec – będzie tej zmianie patronował. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w pierwszym czytaniu są… Czy jest wniosek o wysłuchanie publiczne? Nie ma. Czy są pytania? Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, KSAP w założeniu jej twórców miała być – i dotychczas była – instytucją apolityczną, kształcącą bezpartyjne kadry dla polskiej administracji. Śp. prezydent Lech Kaczyński był przede wszystkim politykiem, dlatego upamiętnianie go poprzez nadawanie KSAP jego imienia w mojej ocenie i w ocenie mojego klubu nie jest najlepszym pomysłem. Z całą pewnością znajdą się sposoby na godne upamiętnienie śp. Lecha Kaczyńskiego, natomiast nadawanie KSAP, której założeniem była apolityczność, imienia polityka jest czymś, co nie powinno mieć miejsca. Dlatego w pierwszym czytaniu składamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, nadając KSAP imię śp. prof. Lecha Kaczyńskiego, nie odnosimy się do jego działalności politycznej, tylko do tych wartości, które były ważne w działalności, w twórczości i w pracy Lecha Kaczyńskiego. I te wartości są ważne także dla wychowanków szkoły. Chcę powiedzieć, że każdy rocznik szkoły wybiera sobie imię patrona i w związku z tym różne osoby są patronami. Poszczególnym rocznikom patronują wybitni politycy, wybitni uczeni, a nawet, panie pośle, księża, tak jak Stanisław Konarski. Ważne są wartości. Dlatego też nadając szkole

imię śp. Lecha Kaczyńskiego jako pewnego symbolu, a także osoby bardzo głęboko zaangażowanej w życie publiczne, w afirmację w swojej działalności tych wszystkich wartości, które stanowią przede wszystkim o dobru wspólnym, trzeba przypomnieć o jego wielkiej działalności w podziemiu, potem o wielkiej, bardzo owocnej działalności w niezależnym związku „Solidarność". Trzeba przypomnieć też o różnych funkcjach państwowych, jakie pełnił. Dlatego myślę, że jest to właściwy patron dla tej szkoły i właściwe są wartości, które będziemy przekazywać i których będziemy oczekiwać w pracy od absolwentów KSAP. Takie jest moje zdanie. Nie ma tu odniesienia do jakiejś bieżącej polityki, tylko po prostu skupiamy się na tych ważnych wartościach, których symbolem jest śp. Lech Kaczyński, a także środowiska z nim związane.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, pani minister, podzielam te obawy, dlatego że rzeczywiście KSAP była kuźnią kadr naszego państwa. Z założenia służba cywilna miała być służbą apartyjną, miała wykonywać swoje zadania, miała służyć naszej ojczyźnie bez względu na to, jakie poglądy ci absolwenci wynieśli z domu czy jakie mieli. Mieli oni zostawić to wszystko na boku, dlatego że służba państwu była priorytetem. Odniosę się do słów pani profesor, bo rzeczywiście jest wiele roczników, których patronami są politycy i to jest właśnie odpowiednie rozwiązanie, żeby jednemu z roczników patronował Lech Kaczyński. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Lech Kaczyński stanął obok marszałka Piłsudskiego, prezydenta Kaczorowskiego. To są bardzo wybitne postacie i nie widzę powodu, aby nie można było uhonorować pamięci, zasług Lecha Kaczyńskiego w taki sposób. A powiem szczerze, że analizując obecną prezydenturę, coraz większy szacunek mam dla prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Uważam, że to jest lepszy kierunek, żeby jednemu z roczników patronował śp. Lech Kaczyński. Natomiast sama szkoła, która ma być szkołą urzędników bezpartyjnych, apolitycznych, nie powinna nosić imienia jakiegokolwiek polityka. Powtarzam, że nie jest to argument odnoszący się wyłącznie do Lecha Kaczyńskiego, ale w ogóle – gdyby chodziło o inną osobę, również byłbym przeciwny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, jestem tego samego zdania co przewodniczący Wójcik i mój przedmówca, wyłącznie z tego powodu, abyśmy nie mieszali polityki do toku edukacji studentów i później absolwentów KSAP, a obawiam się, że tak niestety może być. Wynika to chociażby z wypowiedzi wnioskodawców tego projektu, które tutaj usłyszeliśmy, ponieważ zostało powiedziane wyraźnie – zresztą w uzasadnieniu projektu również jest to napisane – że celem jest uhonorowanie pamięci prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego. Również ze strony członków Komisji padło takie stwierdzenie, że prezydent Lech Kaczyński reprezentował wartości, których będziemy oczekiwać od absolwentów szkoły. Może niestety, proszę państwa, stać się tak, że będzie oczekiwanie wartości, oczekiwanie drogi i zachowania zgodnego z politycznym kierunkiem partii obecnie rządzącej, z której wywodził się i z którą był związany śp. Lech Kaczyński. Dlatego uważam, że dla godnego uczczenia postaci, dla zachowania wszystkich wartości, które reprezentował, przygotowania, wykształcenia, a także pracy na rzecz administracji, którą świadczył w Polsce, warto uchronić go od tego, żeby był związany właśnie dokładnie z tą polityką. Nie róbmy tego, aby imię prezydenta Lecha Kaczyńskiego było w ten sposób utożsamiane.

Mam jeszcze pytanie. Jaka procedura wyboru patrona została przyjęta? Czy padały różne kandydatury? Po roku 1990 było wielu zasłużonych dla administracji publicznej w Polsce, dla całej reformy, która była wdrażana. Przypomnę, że prof. Regulski pracował nad nią już od lat 80., przygotowując się do tego, że kiedyś w Polsce będzie wolność i dojdzie do podzielenia się władzy państwowej z samorządową i że będzie profe-

sjonalna administracja publiczna. Jeżeli więc mówimy o zasłużonych dla administracji, to na pewno jest wiele zacnych osób, które nie były związane z polityką, z żadną partią i które nie budziłyby kontrowersji. Przy czym raz jeszcze podkreślam, że absolutnie szanuję wszystkie wartości, które pan prezydent prezentował jako polityk – oczywiście w swoim zakresie, uzasadnieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Woźniak, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze, panie dyrektorze, koleżanki i koledzy posłowie, pragnę zabrać głos jako poseł, ale także jako przewodniczący Rady Służby Publicznej działającej przy Prezesie Rady Ministrów. Kwestia nadania patrona KSAP była przedmiotem naszych rozważań w dniu 30 sierpnia i pragnę podkreślić, że członkowie tejże rady reprezentują różne poglądy polityczne, należą do różnych klubów parlamentarnych, kół parlamentarnych, ale są wśród nich także naukowcy niezależni. Mimo to żaden z członków rady w trakcie dyskusji nie zgłosił sprzeciwu w sprawie nadania KSAP imienia pana prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Uważam, że dorobek Lecha Kaczyńskiego, zarówno jako naukowca, wybitnego naukowca – pragnę podkreślić, że był to profesor doktor habilitowany – ale także jako działacza publicznego, jako prezesa Najwyższej Izby Kontroli czy jako prezydenta Warszawy i wreszcie jako prezydenta RP, jest na tyle znaczący w naszym kraju, że predestynuje go absolutnie do bycia patronem tak elitarnej placówki, jaką jest KSAP. Niektórzy nazywają tę placówkę współczesną Szkołą Rycerską. Prezydent Lech Kaczyński, o czym już była mowa, był niezwykle zaangażowany, szczególnie w odniesieniu do pierwszego rocznika, i tak wiele osób przyjął do służby cywilnej w NIK. Jako wybitny prawnik, jako prezydent Warszawy i prezydent Polski podjął ogrom działań na rzecz KSAP, a także na rzecz jej absolwentów. Według mnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby był on godnym patronem tejże placówki. Natomiast argumenty, jakich używają osoby przeciwne nadaniu tego patronatu, wydają się nieco przewrotne, ponieważ państwo mówicie, że patronem nie może być żaden polityk. Gdyby to był polityk żyjący, to rozumiem, że moglibyśmy mieć jakieś wątpliwości i pewnie wszyscy byśmy je mieli, ale jest to polityk nieżyjący. Czy takie same argumenty padłyby, gdyby zaproponowano nadanie tej szkole imienia np. Józefa Piłsudskiego czy Ryszarda Kaczorowskiego? Pewnie by nie padały, więc ja bym prosił, żeby nie upolityczniać tego, co nie wymaga upolitycznienia. Przecież takie placówki jak chociażby lotnisko w Gdańsku nosi imię żyjącego, byłego prezydenta Lecha Wałęsy i jakoś nikt z państwa nie oponuje, nie twierdzi, że loty są apolityczne i polityk nie może być patronem lotniska. W związku z tym w imieniu swoim, ale również w imieniu moich koleżanek i kolegów z Rady Służby Publicznej pragnę podkreślić, iż uważamy, że kandydatura pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego jako patrona KSAP jest ze wszech miar wskazana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, teraz pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że padło już tutaj sporo sprzeczności, ponieważ państwo, którzy oponujecie przeciw tej kandydaturze, w pewien sposób sami sobie zaprzeczacie. Ale najpierw chciałbym zauważyć, że w zasadzie w każdym miejscu, w każdej sytuacji, jeżeli byśmy chcieli rozmawiać o kandydatach na patronów, to trudno byłoby się doszukać kandydatur apolitycznych. Moglibyśmy sięgać oczywiście do wielkich postaci historycznych, gdzieś dalej, może bardziej związanych z literaturą, ale jeśli chcemy przywoływać postacie, które już obecnie mają zasługi dla naszej ojczyzny, to trzeba sięgać po takie, które miały niewątpliwy wpływ na kształtowanie naszego bytu, także tego historycznego.

Jedna z moich przedmówczyń najpierw zarzuciła wnioskodawcom, że należałoby się głęboko zastanowić nad tym, czy kandydatura śp. prof. Lecha Kaczyńskiego byłaby kandydaturą apolityczną, ale także zwróciła uwagę na przesłanie, które mogłoby zagrażać, ponieważ wywodził się on z określonego środowiska politycznego. Na końcu swojej wypo-

wiedzi moja przedmówczyni, szanowna pani poseł, była łaskawa zauważyć, że w bardzo wielu sytuacjach zgadza się ze śp. panem prof. Lechem Kaczyńskim. Rozbieżność stanowisk pani poseł jest zatem zadziwiająca, ponieważ zdaje sobie sprawę, że dotykając sfery politycznej, próbuje się zablokować tę ze wszech miar słuszną kandydaturę. W związku z tym pozostaje pytanie, być może retoryczne: pani poseł, czy umiłowanie ojczyzny, czy umiłowanie wartości, które powinny przyświecać każdemu z nas, przede wszystkim politykowi, także urzędnikowi, jest czymś, co w pani ocenie powoduje, że ta kandydatura nie powinna paść? Czy to jest bzdura?

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bezstronność i profesjonalizm.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bezstronność i profesjonalizm, czyli właśnie o tym mówimy i bardzo dziękuję, że pani to dopowiada. Właśnie czymś takim kierował się śp. prof. Lech Kaczyński. A nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy, chciałbym zapytać, gdzie była państwa ocena, wprawdzie to nie należało do polskiego parlamentu, ale jaka była ocena chociażby werbalna lotniska im. Lecha Wałęsy w Gdańsku? Przysłuchiwałem się pani komentarzom w trakcie posiedzenia, kiedy pani mówiła: jakie to jest porównanie – lotnisko a szkoła? Ma pani rację, zgadzam się z tym. Jakie jest porównanie tych dwóch postaci? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, następny w kolejności jest pan poseł Jacek Kurzępa, który prosił o głos. Ale pozwólcie państwo, że ja też się wypowiem. Spieramy się o rzecz, która jest dosyć oczywista. Mianowicie w polskiej kulturze, nie tylko w kulturze politycznej, ale w ogóle w polskiej kulturze przyjęte jest bez najmniejszych wątpliwości, że również politycy lub takie osoby, które w pewnym fragmencie swojego życia były politykami, są patronami ulic, placów, szkół, zarówno podstawowych, jak i wyższych. Moglibyśmy wymienić całą plejadę osób, które przez całe życie były politykami, więc to jest spór jakby bezpodstawny. Józef Piłsudski był politykiem czy nie był politykiem? Bez wątpienia był, a jest patronem szkoły wyższej w Warszawie – Akademii Wychowania Fizycznego. Czy pan marszałek Wiesław Chrzanowski był politykiem? Bez wątpienia był, a w Uczelni Łazarskiego został w sposób tak wspaniały upamiętniony. Bardzo wielu polityków jest upamiętnionych i nie ma najmniejszej wątpliwości, że w polskiej kulturze jest przyjęte, że fakt bycia w jakimś fragmencie swojego życia politykiem nie jest czymś ujemnym, nie jest jakimś minusem, który powoduje, że dana osoba nie może zostać patronem. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Jacek Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, koleżanki i koledzy posłowie, pozwólcie, że jako profesor akademicki, czyli wychowawca młodzieży akademickiej, w dwóch zdaniach zwrócę uwagę na jeszcze jeden aspekt, który nie został tu według mnie na razie podjęty. Mam na myśli wzorotwórczą rolę patrona. Akurat tak się składa, że pracując w środowisku akademickim, zdaję sobie sprawę z pewnej słabości procesu oddziaływania wychowawczego, adresowanego do ludzi powyżej 20 roku życia. Doskonale państwo wiecie, bo znacie tę rzeczywistość, że środowisko akademickie ma w sobie pewną pasywność, jeśli chodzi o tworzenie wzorców osobowych, wzorców, za którymi młodzież, którą socjologowie określają młodymi dorosłymi, mogłaby pójść. Niekłamany autoryter prof. Lecha Kaczyńskiego, moi państwo, uzewnętrznił się również przed wieloma laty podczas ogólnopolskiego zjazdu socjologów – akurat za tydzień socjologowie ponownie się spotykają w Gdańsku. Chciałbym wam powiedzieć, że śp. prof. Lech Kaczyński wygłosił podówczas wielominutową refleksję dotyczącą Polski, Polaków, naszych zobowiązań, czym zaskarbił sobie aplauz sali, która wcale nie przywitała go życzliwie. Jeśli zatem potrafił przekonać tych, którzy z punktu widzenia pewnych racji i wartości niekoniecznie byli jednomyślni z nim, to myślę, że ważne jest, żeby młodzi ludzie doszukali się w nim tych wartości, które nam przyświecają, wartości, które mogliby uwewnętrznić i na ich podstawie kształtować Polskę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Raniewicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, pani minister, chciałbym dodać jedną rzecz, mianowicie, że ja nie zmieniłem zdania. Jestem członkiem Rady Służby Publicznej…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale pan poseł Grzegorz Raniewicz prosił o głos. Czy mi się wydawało?

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Niech pan poseł dokończy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Ja nie zmieniłem zdania. Akurat nie uczestniczyłem w tej części obrad Rady Służby Publicznej, kiedy był omawiany ten projekt, bo moje zdanie byłoby takie same i takie same zastrzeżenia zgłosiłbym na posiedzeniu rady. Chciałem o tym poinformować, bo rzeczywiście nie miałem okazji przedstawić swojego stanowiska.

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę. Otóż różnica między patronami roczników a nadaniem imienia jest taka, że patronów roczników wybierają sobie studenci. To jest ich suwerenna decyzja, kto jest dla nich patronem, kto jest dla nich wzorcem, i to oni wybierają swojego patrona. Natomiast tutaj mamy sytuację troszeczkę inną, bo to ani słuchacze, ani absolwenci nie występują z taką inicjatywą, tylko obóz rządzący. W związku z tym jest to pewna różnica, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Nie jest to autonomiczna decyzja ani słuchaczy, ani absolwentów tej szkoły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Co do absolwentów to ma pan pewność? Bo osobiście znam absolwentów, którzy gorąco popierają ten pomysł. Bardzo proszę, pan poseł Raniewicz.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podzielam pogląd, że nie jest to trafny pomysł, aby szkole, która powinna być apolityczna, nadawać imię polityka jednoznacznie kojarzącego się z jedną konkretną opcją polityczną, z jedną partią polityczną. Niczego przy tym nie zarzucając panu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, który zasłużył się zarówno w czasach „Solidarności", jak i w późniejszym okresie istnienia wolnej Polski.

Natomiast odnosząc się już do samej treści uchwały, chciałbym zadać pytanie. Mamy tu napisane: „Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego", a o ile mi wiadomo, prezydent Kaczyński był profesorem uczelnianym. W takim wypadku właściwe byłoby użycie nazewnictwa: prezydenta doktora habilitowanego Lecha Kaczyńskiego, profesora – i tu wymieniamy skróty uczelni, w jakich był profesorem, tj. Uniwersytetu Gdańskiego i innych. Tak powinno być. Nie sądzę, aby pan prezydent Lech Kaczyński chciał sugerować, że miał tytuł profesora.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, dziękuję. Jak najbardziej takie poprawki, panie pośle, podczas rozpatrywania projektu są uprawnione, zapraszam do złożenia tej poprawki. Bardzo proszę, pan poseł Michał Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przysłuchuję się tej dyskusji i nasuwa mi się taka refleksja. Patron wyższej uczelni czy jakiejkolwiek instytucji powinien być przykładem – w tym przypadku dla słuchaczy, którzy zdobywają kolejny poziom rozwoju intelektualnego, dla pracowników tej uczelni. Dyskutujemy tutaj o różnych kwestiach, natomiast wydaje mi się, że powinniśmy się zastanowić, czy jest to postać, która ma nieprzeciętne osiągnięcia i dokonania w zakresie takim, jaki jest właściwy dla absolwentów tej uczelni. Jeśli patrzymy na postać śp. Lecha Kaczyńskiego, to wszyscy się zgodzimy,

że był wybitnym naukowcem. Przede wszystkim był to typ propaństwowca, który wiele lat, a właściwie całe swoje życie poświęcił pracy na rzecz ojczyzny. To jest postać, która pełniła bardzo odpowiedzialne funkcje, poczynając od wiceprzewodniczącego, a w pewnym momencie przewodniczącego największego związku zawodowego, następnie prezesa NIK, wiceministra, prezydenta Warszawy i wreszcie na najważniejszym urzędzie w państwie kończąc, i wypełniała te obowiązki w sposób wzorcowy. A tego, jak słyszę, ani tutaj, ani w ostatnich miesiącach w Sejmie żaden z posłów nie kwestionuje, nawet z opozycji. Często posłowie z opozycji, krytykując naszą obecną władzę, powołują się na przykład prezydenta Kaczyńskiego. W związku z tym trudno w moim przekonaniu po takiej logicznej analizie znaleźć lepszy przykład dla słuchaczy uczelni, którzy w zamyśle, w perspektywie, w swoim życiu będą pełnić najbardziej odpowiedzialne funkcje w państwie, w naszej ojczyźnie. Dlatego wydaje mi się, że ta dyskusja powinna skupić się przede wszystkim na tym, czy prezydent Lech Kaczyński może być wzorem obywatela pełniącego najważniejsze funkcje w państwie, czy też są w tej sprawie jakiekolwiek wątpliwości, bo ani w tej dyskusji, ani w wielu innych ja ich nie usłyszałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chociaż jak znamy swój własny naród, Polskę, to chyba nie ma w ogóle takiej postaci w dziejach, którą wszyscy byśmy w 100% pochwalili. Szanowni państwo, chyba zamknęliśmy już… Jeszcze pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, dziękuję za to, że pomimo wniosku odbyła się dyskusja, która była spokojna, bez niepotrzebnych napięć politycznych. Natomiast chciałbym jednak zaapelować o pewną refleksję, dlatego że rozpoczynamy dziś proces legislacyjny, który zakończy się prawdopodobnie głosowaniem i w tym głosowaniu Wysoka Izba nie zachowa się jednomyślnie. Być może warto byłoby rozważyć taki sposób upamiętnienia śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który łączyłby Wysoką Izbę, i wybrać takie obszary i takie instytucje, które mogą nas wszystkich co do pamięci tej osoby pogodzić. Zarzut podnoszony przeze mnie, przez posłów mojego klubu, ale także innego klubu opozycyjnego dotyczy głównie kwestii bezpartyjności KSAP i tego, że oczekujemy od jej absolwentów apolityczności. Uważamy, że nie najlepszym pomysłem jest nadawanie imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego właśnie tego typu instytucji. Pani minister, poszukajmy takiej instytucji, która mogłaby nas wszystkich połączyć, po to żeby prezydent Lech Kaczyński rzeczywiście został dobrze upamiętniony, żeby nie budziło to emocji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani minister.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, daleka jestem od emocji, natomiast bliżej mi do uczciwej pamięci. I powiem panu tak: wcześniej bywało tak – a takie mam relacje – że patronami roku bywali politycy. Mało tego – byli oni wybierani przez słuchaczy w demokratycznym głosowaniu. Jeżeli był to były wicepremier, znana postać na przestrzeni wieków, pan Eugeniusz Kwiatkowski, jeżeli patronem roku był pan Tadeusz Mazowiecki, to dzisiaj demokratycznie wybrany Sejm RP może upamiętnić w taki właśnie sposób osobę, która wielu przywiodła do polityki. A wiemy, jaka jest definicja polityki. Być może nam wszystkim kojarzy się ona bardzo pejoratywnie, a może czas, żeby kojarzyła się z czynieniem dobra dla Rzeczypospolitej? Może to jest ten najwyższy czas? Może to jest ten czas, żeby przywołać pamięć śp. Lecha Kaczyńskiego jako prezesa NIK? Wtedy jego służba na rzecz standardów RP była chyba najlepszym przykładem. Może warto przywołać prof. Lecha Kaczyńskiego jako ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego? Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale wtedy właśnie, w tym czasie wreszcie zaczęto wymagać w wymiarze sprawiedliwości. Wtedy jego działania, takie, jakie powinny być podejmowane w wolnej Polsce od pierwszego dnia, spowodowały, że poczucie sprawiedliwości u Polaków, u zwykłych obywateli rosło. A o tych właśnie zwykłych obywateli nam chodzi, żeby oni mieli poczucie, że żyją w prawdziwie wolnej Polsce, w Polsce, gdzie urzędy służą ludziom, a nie są same dla siebie. Stał on

na straży takich wartości jak wolność – a to wykazał jako opozycjonista, jak sprawiedliwość – a to wykazał jako minister sprawiedliwości – prokurator generalny i wreszcie został wybrany z woli narodu, większością, gdzie trzeba większego mandatu.

Proszę pokazać inny lepszy, większy mandat w jakimkolwiek kraju jak wybrany z woli narodu Prezydent RP. I wreszcie to, co chyba jest najważniejsze i co także mnie, mówiąc szczerze, ujęło, to troska o młodych ludzi. Wtedy, kiedy wszystkie drzwi były zamknięte dla tej kadry świetnie wyszkolonej w apolitycznej szkole, on te drzwi otworzył. Umożliwił służbę RP na najwyższym poziomie. Umożliwił też to, czego byśmy wszyscy bardzo pragnęli – żeby otwierać urzędy, gdzie jest wielkie zapotrzebowanie na tę elitę. I to jest przykład, który pokazuje, że ta propozycja zasługuje na uznanie.

Chcę powiedzieć, że w hołdzie tej apolityczności, panie pośle, decyzja nasza była taka, aby organ szkoły, jakim jest rada, został powołany bardzo szeroko. Nie wiem, czy pan wie, ale niektórzy członkowie tej rady zostali powołani w poprzedniej kadencji – my to zostawiliśmy i rada przyjęła tę propozycję mimo swojej różnorodności. Ale może z tej różnorodności warto czerpać także te najwyższe wzorce, ona przyjęła to bez głosu sprzeciwu. I przychodzi taki moment, kiedy warto się zastanowić, panie pośle, czy to nasze zacietrzewienie polityczne w ogóle ma sens. Myślę, że w tym przypadku nie ma, że wystarczy odrobina dobrej woli i włączenie w nasze myślenie tych wartości, które są nadrzędne, takich jak wolność. A przecież tak naprawdę, panie pośle, i pan, i ja jesteśmy w takim przedziale wiekowym, że możemy dzisiaj już tylko chylić czoła przed ludźmi, którzy umożliwili nam to, że możemy mówić i nie ponosić za to konsekwencji, że możemy sprawować swój mandat i czynić zadość wolności słowa. To dzięki takim ludziom, którzy kiedyś nadstawiali karku i ryzykowali również zdrowiem własnej rodziny. I tak było, panie pośle. Tych patronów roku było więcej, a więc jest taka wola wśród absolwentów, żeby był patron. I myślę, że Sejm RP jest tym miejscem, które demokratycznie, ale w sposób, tak jak pan mówi, spokojny i wyważony może oddać hołd zasługom Prezydenta RP, który zginął na służbie – zginął na służbie narodowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy teraz do rozpatrzenia projektu. Przepraszam, był wniosek pana przewodniczącego o odrzucenie projektu w całości. Zasłuchałem się w wystąpienie pani minister i zapomniałbym.

Kto z pań i panów posłów jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

8 głosów za, 15 głosów przeciw i 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, wniosek został odrzucony. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Mamy, proszę państwa, siedem artykułów, razem z artykułem o wejściu ustawy w życie, więc myślę, że możemy rozpatrywać projekt artykułami. Rozumiem, że pan poseł Grzegorz Raniewicz wycofuje poprawkę?

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Tak, skonsultujemy to jeszcze.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń, przyjęliśmy… Proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, w związku z materią, która jest poruszana, ja nie będę składał wniosków przeciwnych w sprawie przyjęcia poszczególnych artykułów i zmian, natomiast zakładam, że na końcu wyrazimy swoje zdanie podczas głosowania nad całością projektu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę zgłoszeń, przyjęliśmy tytuł ustawy.

Czy są uwagi, poprawki do art. 1? Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu grupy posłów proponuję zmianę nie tylko w art. 1, ale wszędzie tam, gdzie użyte są w projekcie słowa „Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego". Chcemy te wyrazy zastąpić wyrazami „Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego". Uważamy, że tytuł naukowy nie jest niezbędny przy nazwisku prezydenta jako patrona, natomiast należy podkreślić, że jako patrona widzimy Prezydenta RP. W trakcie dyskusji, także na posiedzeniu Rady Służby Publicznej, padały retoryczne pytania, czy chodzi o prezydenta Warszawy, czy prezydenta Polski, więc żeby nie było jakichkolwiek wątpliwości, proponujemy, aby pełna nazwa brzmiała: Krajowa Szkoła Administracji Publicznej im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. I w każdym miejscu, gdzie pojawia się skrót prof., proponujemy go wykreślić i w to miejsce wstawić skrót RP.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Biuro Legislacyjne. Mamy uwagę do tej poprawki, żeby nie używać skrótu RP, tylko pełnej nazwy – Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli już, to Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Co pan poseł wnioskodawca na to?

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Oczywiście nie mam nic przeciwko. Myśmy użyli tego skrótu tylko z tego względu, żeby ta nazwa własna była łatwiejsza w użyciu. Oczywiście zgadzamy się z panią, że bardziej właściwe jest użycie pełnej nazwy – Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jest autopoprawka, tak? Bardzo proszę o dostarczenie tej poprawki na piśmie.

Czy BL ma jeszcze jakieś uwagi do art. 1?

Legislator Bogdan Cichy:

Jeżeli można, to chcielibyśmy państwu zaproponować poprawkę. Proszę sekretariat o rozdanie tej poprawki, bo jest ona przygotowana na piśmie. Chodzi o nieco inny sposób zmiany nazwy szkoły. Proponujemy zmianie drugiej w art. 1 nadać brzmienie: „po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: 1a. Krajowej Szkole Administracji Publicznej, o której mowa w ust. 1, nadaje się nazwę »Krajowa Szkoła Administracji Publicznej im. Prezydenta…«" – i tu oczywiście w związku ze zgłoszoną poprawką będzie stosowna zmiana. I ust. 2 otrzymuje brzmienie: „2. Zadaniem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta…" – tu też będzie stosowna zmiana, zgodnie z poprawką, o której była mowa przed chwilą – „zwanej dalej »Szkołą«, jest kształcenie i przygotowywanie do służby publicznej urzędników służby cywilnej oraz kadr wyższych urzędników administracji Rzeczypospolitej Polskiej.".

Konkludując, poprawka w nieco inny sposób zapisuje te zmiany nazwy, w związku z czym oczywiście jest rezygnacja ze zmiany ust. 1, który ma charakter już historyczny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy mógłby pan jeszcze raz powtórzyć, jak wtedy będzie brzmiała nazwa?

Legislator Bogdan Cichy:

Jeżeli państwo przyjmą poprawkę pierwszą, to w tej poprawce, o której mówiłem, pojawi się nazwa „Krajowa Szkoła Administracji Publicznej im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, dobrze. Pani minister, była poprawka pana posła Woźniaka, który zwrócił uwagę, żeby po słowie „Prezydenta" dodać wyrazy „Rzeczypospolitej Polskiej" i to jest pierwsza rzecz. Po drugie, jest poprawka BL, która wchłaniając tę poprawkę pana posła

Tadeusza Woźniaka, mówiła o absolwentach KSAP. Jakie jest państwa stanowisko? Czy jest akceptacja tych dwóch poprawek?

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Przychylam się do poprawki państwa posłów, którzy – jak rozumiem – dyskutowali w ramach rady. Podobne jest moje stanowisko wobec poprawki BL – właściwie legislacyjnej, ale i też merytorycznej, żeby nie pozostawiać żadnych złudzeń interpretacyjnych co do kwestii dotyczącej kwalifikacji absolwentów. Uważam, że jest to dookreślenie, choć da się to wyinterpretować, ale okej, jesteśmy w stanie przyjąć tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Przepraszam bardzo, zwrócę uwagę, bo jesteśmy w gorącej debacie, ale jednak wydaje się to ważne. Osiągnięcie statusu pracownika samodzielnego nauki, doktora habilitowanego, jest ważnym wydarzeniem w życiu każdego pracownika akademickiego. Charyzma prof. Lecha Kaczyńskiego opiera się również na jego wysokich kompetencjach naukowych i zawodowych i mam takie poczucie, że uchybienie tego w nazwie uczelni, która również ma na celu przygotowanie jak najlepszych kadr, byłoby chyba niepowetowaną stratą. Dlatego też proszę o zachowanie zapisu: dra hab. prof. Uniwersytetu Gdańskiego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie pośle, tylko że mamy również Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, obok Uniwersytetu Gdańskiego. Jeżeli zaczniemy wymieniać uczelnie… Ja rozumiem intencje, ale chodzi o to, żebyśmy tej nazwy niesamowicie nie wydłużyli. Jeżeli pan poseł przedstawi tę poprawkę na piśmie, to będziemy głosowali. Przypomnę, że pan prezydent był profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także profesorem Uniwersytetu Gdańskiego.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Zwracam państwu uwagę na ważny aspekt, jakim jest dorobek naukowy i znaczenie ścieżki rozwoju naukowego prof. Lecha Kaczyńskiego. Możemy to rozwiązać, zostawiając pierwszy etat, tzn. Uniwersytet Gdański.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, jeżeli wpłynie taka poprawka, to będziemy głosować. Bardzo proszę, pani minister.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Szanowni państwo, poprawka pana posła Woźniaka zdaje się być jak najbardziej zasadna. Oczywiście mamy jeszcze drugie czytanie i możemy się nad tym zastanowić. Osobiście jestem zwolenniczką docenienia wszelkich zasług, w tym w szczególności tych dotyczących ścieżki kariery. Wydyskutowaną wraz z radą poprawkę też bierzemy pod uwagę, więc do czasu drugiego czytania wyrażamy zgodę na poprawkę autorstwa pana posła Woźniaka, a w drugim czytaniu, jeżeli będzie taka wola, możemy rozmawiać.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, w takim razie głosujemy… Rozumiem, że pan poseł Kurzępa zgadza się na takie procedowanie? Dziękuję. Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to przyjęlibyśmy poprawkę BL oraz poprawkę pana posła Tadeusza Woźniaka, gdzie po wyrazie „Prezydenta” dodajemy wyrazy „Rzeczypospolitej Polskiej”. Dziękuję. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chcemy się upewnić, czy to ma być w miejsce użytego skrótu prof. czy oprócz tego? Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego? Bez skrótu prof.? Musimy mieć pewność, bo nie mamy tej poprawki na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan poseł Tadeusz Woźniak zachował skrót prof. – wyraźnie jest napisane.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Poprawka brzmi następująco: „W projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej oraz niektórych innych ustaw w każdym przypadku słowa »Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego« zastępuje się słowami »Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego«".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że pani minister akceptuje tę poprawkę?

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Tak.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, rozumiem, że nie ma głosów sprzeciwu i nie musimy głosować. W związku z tym przyjęliśmy art. 1 wraz z poprawkami.

Artykuł 2 – czy są uwagi? Nie ma, dziękuję, przyjęliśmy art. 2.

Artykuł 3 – czy są uwagi? Nie ma, dziękuję, przyjęliśmy art. 3.

Artykuł 4. Dziękuję.

Artykuł 5. Dziękuję.

Artykuł 6. Proszę, BL.

Legislator Bogdan Cichy:

Po art. 6 proponujemy dodać nowy artykuł, który byłby przepisem przejściowym i rozwiewałby ewentualne wątpliwości prawne związane ze zmianą nazwy szkoły. Brzmiałby on następująco: „Ilekroć w przepisach prawa jest mowa o: 1) Krajowej Szkole Administracji Publicznej, należy przez to rozumieć Krajową Szkołę Administracji Publicznej im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego; 2) absolwentach Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta itd., rozumie się przez to także absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.". To jest przepis wytrych, który rozwiewa ewentualne wątpliwości o charakterze wykładni prawno-interpretacyjnej itd. Z naszej strony jest taka propozycja, żeby po art. 6 dodać nowy artykuł. My to odpowiednio zmienimy – to będzie art. 7, a art. 7 będzie art. 8. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, przejmuję tę poprawkę. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Rozumiem, że przyjęliśmy art. 6 i po art. 6 dodajemy artykuł, zgodnie z poprawką zgłoszoną przeze mnie, a zredagowaną przez BL.

Artykuł 7 – 14 dni od dnia ogłoszenia. Proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Mam pytanie. Panie dyrektorze, czy w ciągu 14 dni zdąży pan przygotować te zmiany, które wynikają ze zmiany nazwy?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej Jan Pastwa:

Pani poseł, Wysoka Komisjo, oprócz zmiany ustawy będą niezbędne zmiany rozporządzeń wykonawczych, np. tego, którego mówi o wzorze dyplomu, emblemacie i sztandarze szkoły. Zatem ten okres się wydłuży, bo będzie potrzebny czas na wydanie stosownych zmian w aktach wykonawczych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy pani poseł ma jakieś wątpliwości co do tego terminu? Czy jest jakaś poprawka w związku z odpowiedzią pana dyrektora?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chciałabym jeszcze zapytać pana dyrektora, ile czasu potrzebuje na wprowadzenie tych zmian, a jest ich dość dużo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że tutaj są dwa elementy – rozporządzenie, na które… Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor KSAP Jan Pastwa:

Pani poseł, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zmiana nazwy wchodzi w życie z dniem wejścia w życie ustawy dzisiaj procedowanej. Jej skutki materialne w postaci odpowiednich oznaczeń będą wchodziły w życie wtedy, kiedy będą potrzebne, np. wydanie dyplomu jest przewidywane na wiosnę przyszłego roku, więc do tego czasu na pewno zdążymy. Naniesienie odpowiednich oznaczeń na budynku szkoły będzie wymagało prac technicznych, ale to nie jest kwestia, która miałaby zająć zbyt wiele czasu i z pewnością nie od tego moim zdaniem należy uzależniać długość vacatio legis. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, pani minister.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Bardzo dziękuję. Myślę, pani profesor, że to jest bardzo optymalny czas – rozmawialiśmy o tym – natomiast wszelkie przepisy wykonawcze wychodzą na podstawie ustawy, w związku z powyższym jej jak najszybsze przejście będzie warunkowało szybkie procedowanie nad przepisami wykonawczymi. Natomiast patrząc na kalendarz najważniejszych wydarzeń, dołożymy wszelkich starań, aby wszystkie te przepisy weszły błyskawicznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że nie było żadnych innych wniosków, więc przyjęliśmy art. 7. Teraz całość projektu ustawy.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, proszę o przeprowadzenie głosowania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

13 głosów za, 4 głosy przeciw i 2 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz – czy wyraża pani zgodę?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję, wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Minuta przerwy.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Beata Kempa:

Bardzo dziękujemy Wysokiej Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Wznawiam obrady po przerwie. Proszę pomóc któremuś z przyjaciół wyciszyć telefon. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, mamy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Witam pana ministra Tomasza Zdzikota. Przystępujemy do rozpatrywania tego projektu. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie uzasadnienia.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Zdzikot:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, jest to projekt komisyjny, ale ze względu na czas i konieczność przyjęliśmy… Jest pani poseł? Przepraszam, proszę, pani poseł, oddaję pani głos.

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):

Witam państwa. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, postaram się mówić krótko. Poważna sprawa, wniosek, petycja wpłynęła do Komisji do Spraw Petycji. Jest to więc inicjatywa obywatelska, która ma tak naprawdę doprecyzować przepisy ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego i ułatwić uzyskiwanie fotokopii bez zbędnej biurokracji, po to aby zapewnić konstytucyjny obowiązek dostępu do informacji publicznych. Projekt jest efektem reakcji Komisji. Dyskutowaliśmy z przedstawicielami rządu w trakcie prac Komisji nad tą petycją, przygotowaliśmy projekt ustawy i chcielibyśmy, żeby było to procedowane.

Celem projektu ustawy jest istotne ułatwienie obywatelom dostępu do danych zgromadzonych w rejestrach stanu cywilnego. Będą oni mieli zapewniony dostęp do danych bez konieczności osobistego stawiennictwa w siedzibie urzędu stanu cywilnego, co w niektórych przypadkach było po prostu fizycznie niewykonalne. Konieczność osobistego stawiennictwa powodowała czasem sytuacje absurdalne, bo koszt podróży był nieraz znacznie wyższy niż koszt wydania zaświadczenia. Oczywiście w niezmienionej formie pozostawiamy kierownictwu urzędu stanu cywilnego prawo do podjęcia decyzji, czy wykonanie fotokopii jest możliwe, w przypadku gdy trwałość księgi mogłaby być w jakikolwiek sposób zagrożona, bo w takich sytuacjach oczywiście trzeba dbać o to, żeby te dokumenty były odpowiednio zabezpieczone.

Jak wynika z uzasadnienia, nie będzie to generowało żadnych dodatkowych kosztów, bo jeśli dziś urzędnik stanu cywilnego musi przygotować księgę do tego, żeby obywatel samodzielnie mógł sobie wykonać fotokopię, to znaczy, że w tym momencie te koszty urząd już ponosi. Natomiast wszystkie koszty związane z wysyłką takiej fotokopii będą przerzucone na wnioskodawcę. I oczywiście mówimy wyłącznie o osobach uprawnionych do uzyskiwania tego typu informacji. Zasadne jest także, żeby powiedzieć, że obecny stan prawny nie pozwala na przesłanie takiej fotokopii chociażby przy użyciu podpisu elektronicznego, zaufanego profilu publicznego, a my w tym projekcie ustawy taką możliwość wprowadzamy. Na uwagę zasługuje też fakt, że oczywiście przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Poza tym projekt ustawy jest pozytywnie opiniowany przez wszystkie organy, do których Komisja zwróciła się o opinię. W związku z tym wnoszę o przyjęcie projektu ustawy przez szanowną Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Miałbym tylko jeszcze prośbę o dwa dodatkowe wyjaśnienia dotyczące uzasadnienia. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2017 r. Skąd taka data?

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):

Już mówię. Wykonanie fotokopii jest czymś innym niż wydanie zaświadczenia czy odpisu, w związku z tym zakładamy, że niektóre urzędy stanu cywilnego będą musiały przygotować się, zaopatrzyć się w sprzęt, taki jak aparat fotograficzny czy telefon komórkowy z aparatem. Trzeba to przygotować, wdrożyć, zastanowić się też, jaka będzie opłata. Na posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy o tym, żeby nadmiernie nie wykorzystywać tej formy przekazywania informacji, ale z drugiej strony żeby nie zamykać dostępu. W związku z powyższym urzędy muszą się zastanowić, jaki będzie koszt wysyłki, jaka forma – muszą się po prostu zorganizować. Stąd długie vacatio legis, żeby urzędy miały czas na wprowadzenie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące konsultacji, bo powiedziała pani, że wszystkie instytucje, z którymi państwo konsultowaliście projekt, były za. Prosiłbym o słowo przypomnienia na temat instytucji, które wsparły tę inicjatywę.

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):
Oczywiście. Mamy opinię Związku Gmin Wiejskich RP, która mówi o tym, że należy zgodzić się z wnioskodawcami, że proponowana zmiana ustawy leży w interesie zainteresowanych obywateli, przyniesie szereg pozytywnych skutków społecznych oraz zwiększy zaufanie obywateli do administracji publicznej. Sąd Najwyższy nie zgłasza uwag do projektu ustawy, również Prokurator Generalny nie zgłosił uwag. Związek Powiatów Polskich popiera cały projekt ustawy, zastanawia się tylko nad kwestią wynagrodzenia, czyli opłaty wprowadzonej przez urzędy, ponieważ są różne interpetacje sądowe w tym zakresie, i sugeruje wprowadzenie odgórnie ustalonej kwoty. Natomiast my pozostajemy przy swoim stanowisku, bo chcielibyśmy, aby jednak urzędy same zdecydowały o wysokości tej opłaty. Te opłaty oczywiście nie mogą być jakieś horrendalne czy wyolbrzymione, ale wtedy w procesie sądu administracyjnego byłoby to podnoszone. W związku z powyższym tak długie vacatio legis jest po to, aby koszty wysyłki były w jakiś sposób ustalone bezpośrednio przez same urzędy, które będą wykonywać te obowiązki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Najcenniejsze jest to, że związek gmin nie wnosi uwag i popiera projekt, tak?

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):
Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
A czy mamy opinię Związku Miast Polskich?

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):
Już patrzę. Nie mamy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Przepraszam, ale dopytuję nie dlatego, żeby przedłużać dyskusję, tylko po prostu nie mamy tego w załącznikach.

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):
W takim razie musiał ten dokument wpłynąć może dzisiaj.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Stanowisko zarządu ZMP: „Odnosząc się do szczegółowych rozwiązań zawartych w projekcie, zwracamy uwagę, że projektowany artykuł według naszej opinii powinien rozpoczynać się od słów: Na wniosek osoby uprawnionej do otrzymania odpisu. Taki zapis będzie korespondował z brzmieniem ust. 5 i 5a. Ponadto ust. 5d nie określa wysokości opłat za wykonywanie lub przesyłanie kopii, lecz nakłada obowiązek jej wyliczenia na urząd. Fotokopia nie ma mocy dokumentu urzędowego, a to oznacza, że nie może służyć do realizacji interesu prawnego, który dochodzony być może na podstawie dokumentów urzędowych.”. Mamy problem, bo to stanowisko jest ciut dłuższe niż to, co zdążyłem przeczytać. „Należy zatem doprecyzować zapis dotyczący osoby uprawnionej jako uprawnionej z racji pokrewieństwa, skoro fotokopia ma być wydana do celów związanych z prowadzeniem badań genealogicznych, i niezbędne jest zdefiniowanie pojęcia fotokopia.”.

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):
Panie przewodniczący, kwestia fotokopii jest popularnym i używanym w administracji sądowej czy prawniczej określeniem i to jest już uregulowane w prawie. Chodzi o to, że nie jest to kserokopia, nie jest to wydanie zaświadczenia, tylko zwykłe sfotografowanie. Nie zmieniamy tu przepisów dotyczących tego, że nie jest to dokument prawny, bo nie będzie to dokument prawny. Będzie to tylko i wyłącznie informacja dla osoby, która ma uprawnienia. Kwestia tego, kto ma prawo do zapoznania się z danymi, też jest uregulowane w ustawie o aktach stanu cywilnego i my tego nie zmieniamy. My tylko dodajemy formę i dajemy możliwość uzyskania tej informacji, dokładnie tak jak dzisiaj prawnicy, którzy mogą przejrzeć akta sprawy sądowej i mają możliwość zrobienia własnych notatek poprzez wykonanie fotokopii. To jest uregulowane w prawie administracyjnym.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani poseł i do pana ministra w szczególności. Ze względu na to, że nie mieliśmy załączonego do dokumentów stanowiska ZGW RP ani ZMP – ono jest dwustronicowe i tych uwag jest sporo, jak widzę – chciałbym zapytać o czas. Skoro ustawa ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2017 r., to rozumiem, że nie ma w tej chwili wielkiego pośpiechu i możemy dać Komisji czas na zapoznanie się z tymi stanowiskami.

Poseł Joanna Augustynowska – spoza składu Komisji (N):

Jak najbardziej możemy spokojnie procedować. To jest projekt obywatelski, oczywiście im szybciej, tym lepiej, ale jeśli jest taka potrzeba, to lepiej zapoznać się i zrobić dobre prawo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, pani poseł, tym bardziej że również BL zgłosiło pewne uwagi dotyczące rozstrzygnięcia związanego z wysokością opłat. Rozumiem pani intencje i nie ukrywam, że również skłaniam się ku temu, żeby zostawić to samorządom gminnym, ale są tutaj kwestie konstytucyjne. Tak, panie mecenasie? Uważam, że rzeczywiście samorządy powinny mieć możliwość ustalania wysokości tych opłat i myślę, że nie byłoby nadużyć. To byłoby niebywałe, gdyby były nadużycia związane z podnoszeniem tych opłat. Państwo zwrócili uwagę, że są pewne uwagi natury konstytucyjnej i że powinniśmy zaznaczyć maksymalną kwotę takiej opłaty, więc musimy nad tym jeszcze troszeczkę popracować. Proponowałbym zatem, żebyśmy dzisiaj zakończyli pierwsze czytanie i nie rozpatrywali tego projektu ustawy. Rozumiem, że jest zgoda, tak, panie ministrze? Jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pani poseł, może powołamy podkomisję do rozpatrzenia tego projektu? Widać, że trzeba tu wykonać trochę pracy analitycznej, intelektualnej i może podkomisja zrobiłaby to sprawniej niż cała Komisja.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

O tym możemy zdecydować po tym, jak zamknę pierwsze czytanie i przystąpimy do rozpatrywania projektu, zwłaszcza że dużej części państwa posłów nie ma na sali. Weźmiemy to pod uwagę, chociaż jest tylko jeden artykuł, więc zobaczymy. Po rozstrzygnięciu wątpliwości, które przedyskutujemy jeszcze z BL, i po dostarczeniu Komisji załączników podejmiemy decyzję w tej sprawie. Zatem zamykam pierwsze czytanie.

Zostały jeszcze sprawy różne. Nie ma zgłoszeń, więc zamykam posiedzenie Komisji.